

Nowy rok nie służy rządzącym. Mijają trzy miesiące 2018 roku i jak na razie zarówno władza wykonawcza jak i ustawodawcza wydają się bardzo pogubione. Ujawnienie przyznanych sobie i swoim ministrom nagród przez panią premier Szydło popsuło tak pięknie budowany wizerunek pełnej pokory i umiaru władzy. Ale cóż, pieniądze zostały przebrane na konta i pewnie w większości już wydane. Jakoś to przeżyjemy. Natomiast problemem na dłuższy czas pozostają dokonania w sferze prawodawstwa. Sejm wycofuje się z kolejnych projektów ustaw, bądź też uchwała ustawy budzące wątpliwości zarówno w kraju jak i w Europie, a nawet za oceanem. Wtórzy mu Senat, który jako ta wyższa, wydawałoby się mądrzejsza, izba naszego parlamentu powinien przynajmniej te obarczone największymi błędami ustawy, wskazywanymi nawet przez biuro legislacyjne Sejmu, poprawić, albo nawet wstrzymać się z ich przyjęciem, a tymczasem, już chyba tradycyjnie, zatwierdza je po nocach.